

191
288
200

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 4 listopada 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Karny w składzie następującym :

Przewodniczący : S.O. M.Kądziela

Ławnicy : Dr. Maria Blumin i Aleksander Pele

Protokółant : apl. M.Biernatówna

w obecności Podprokuratora S.O. Antoniego Sowińskiego rozpoznawszy w dniu 4 listopada 1948 r, sprawę

Teodora S t r u ż y n y

urodz. 9.X. 1919 r, w Nowej Wsi pow. Katowica , syna Emila i Albin z d. Klimek , zam. w Puńcówie , pow. Cieszyń ,

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od listopada 1939 r. na obszarze Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , należał do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemieckiego oraz pełnił w czasie od połowy 1944 r, do stycznia 1945 r, obowiązki tzw. Komandoführera" wśród załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu / podobóz w Jaworznie / brał udział w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw , głodowego wyniszczenia , poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych i jeńców wojennych miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości ,

II w drugiej połowie 1939 w ~~Chorzowie~~ Chorzowie lub Katowicach będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości

niemieckiej,

III. w czasie od początku roku 1943 do listopada 1944 r.,
na terenie podobozu koncentracyjnego w Jaworznie / Oświęcim III/
idac na rękę władzy państwa niemieckiego :

a/ brał udział w dokonywaniu zabójstw osadzonym w tym obozie
więźniów , uczestnicząc czynnie w egzekucji około 30 więźniów ,
oraz w ładowaniu wśród bicia i kopania , chorych i niedołężnych
więźniów do auta , którym następnie wywieziono ich do komór gazo-
wych , celem ich umiercenia,

b/ znęcał się nad osadzonymi w tym obozie więźniami bijąc ich,
kopał , oraz stosując poniżającą karę chłosty , a nadto brutal-
nie popychając i bijąc idących na śmierć więźniów , oraz maltre-
tuując ich w inny sposób,

o r z e k ł :

uzna je winnym osk. Teodora Strużynę czynów objętych ustępami
I, II powyższego aktu oskarżenia.

Czynem pod I opisanym dopuścił się osk. Teodor Strużyna
przestępstwa z art. 4 § 1 § 2^a / § 3 b dekr. z dnia 31.8.1944 r.,
w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11.12.
1946 Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 i za czyn ten na zasadzie art. 4
§ 1 cyt. dekr. skazuje osk. Teodora Strużynę na karę więzienia
przez lat 3 / trzy / , utratę praw publicznych i obywatelskich
praw honorowych na przeciąg lat 3 , oraz konfiskatę całego mająt-
ku.

Czynem pod II opisanym dopuścił się osk. Teodor Strużyna
przestępstwa z art. 1 dekr. z dnia 28.6.1946 Dz.U.R.P. Nr. 41 poz.
237 i za czyn ten na zasadzie art. 1 cyt. dekr. skazuje osk. Teodo-
ra Strużynę na karę więzienia przez 2 / dwa / lata.

Na zasadzie art. 31 k.k. Sąd wymierza osk. Teodorowi Struży-
nie za przestępstwa pod I i II wymienione łączną karę więzienia
przez 4 / cztery / lata z zaliczeniem na poczet tej kary okresu

tymczasowego aresztowania od dnia 19 listopada 1947 r, do dnia 4. listopada 1948 r, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 3 i raz konfiskatę całego majątku.

Od kosztów postępowania i opłat sądowych Sąd uwalnia osk. Teodora Strużynę , które poniesie Skarb Państwa.

Z reszty oskarżenia Sąd uniewinnia osk. Teodora Strużynę a kosztami postępowania złączonymi z tą częścią oskarżenia obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Na podstawie całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności a w szczególności zeznań świadków Anieli Guzy , Ireny Tabryga , Katarzyny Sadurskiej , Leopolda Korpieli , Samuela Brañowskiego , Józefa Zarazika, Wawryczuka Stanisława, Władysława Klonowskiego, Mikołaja Szamoroki, zaświadczenia Zarządu Gminy w Puńcowie Łdz. 116 i Ł.dz. V/30/3/48, Wiktora Bizona , oraz wyjaśnień oskarżonego ustalił Sąd następujący stan faktyczny :

Osk. Teodor Strużyna pochodzący ze Śląska , pracował przed wojną w biurze Szpitala Miejskiego w Chorzowie. Z wybuchem wojny polsko - niemieckiej mając lat 19 zgłosił się ochotniczo do wojska polskiego i jako goniec 77 pp Chorzów został pod Skalbierzem ranny. Po częściowym wyleczeniu wrócił do pracy biurowej w szpitalu w Chorzowie , skąd jednak wkrótce został zwolniony. Powodem zwolnienia było , że w Magistracie znaleziono dokument świadczący o tym, że Teodor Strużyna zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego i prosił o wypłacenie pensji w czasie jego nieobecności do rąk ojca. Teodor Strużyna , bojąc się represji ze strony władz niemieckich , za owo ochotnicze wstąpienie do wojska polskiego , dnia 26.XI 1939 r, udał się na stację kolejową albowiem ojciec radził mu uciekać do Cieszyna.

Przed dworcem zobaczył ochotniczy oddział SS z Chorzowa, którego dowódca miał właśnie do chłopców, mowę, podkreślając, że jeszcze można z SS wystąpić. Po tej mowie jeden z chłopców mając kończyć studia - rzeczywiście wystąpił a na jego miejsce zgłosił się ochotniczo oskarżony do SS. Dnia 20.I. 1940 r, otrzymał Teodor Strużyna książeczkę i mundur SS. Broniąc się jednak przed pójściem na front postarał się Strużyna w lutym 1941 r, o pracę w magazynach żywnościowych dla Waffen SS w Krakowie i jako podoficer SS pełnił tam służbę do maja 1944 r. Potem uznany za zdatnego na front zdołał jednak znowu służby frontowej uniknąć i wysłany został do Jaworzna z końcem 1944 r, gdzie pełnił służbę w kompanii wartowniczej przy obozie koncentracyjnym w Jaworznie do 18. stycznia 1945 r, jako komandoführer.

Oskarżony Teodor Strużyna tłumaczy się, iż do SS wstąpił ochotniczo w depresji duchowej, bojąc się prześladowania za ochotnicze wstąpienie do Wojska Polskiego i że nigdy nie złożył formalnego wniosku o wpisanie^{go} na listę Vd. Wprawdzie, chcąc wziąć ślub w 1942 r, w Cieszynie wypełniał w biurze formularze V-listy, ale nie mając fotografii zabrał te formularze do domu i nigdy ich nie oddał.

Tłumaczenie się osk. Strużyny że nie złożył formalnego wniosku na Vd, gdyby nawet polegało na prawdzie nie ma żadnego znaczenia.

W szczególności bowiem skoro wyżej ustalono, że oskarżony Strużyna w roku 1939 wstąpił ochotniczo do formacji SS to już wówczas musiał podać swą narodowość jako niemiecką, gdyż jako Polak do formacji SS nie zostałby przyjęty. Obojętnym jest przeto, czy później oskarżony Strużyna składa jeszcze formalny wniosek o przyjęcie na Vd. i czy otrzymał formalne przyjęcie go na Vd, ponieważ samo zgłoszenie się ochotniczo do formacji SS i przyjęcie go do tej formacji stanowi zgłoszenie i objaw woli przynależności.

193
292
202

do narodowości niemieckiej . Oskarżony tłumaczy się, że zgłosił się ochotniczo do organizacji SS a więc tym samym i do narodowości niemieckiej , celem uniknięcia ciężkiego prześladowania ze strony władz niemieckich , jakiego się spodziewał , gdyż poprzednio wstąpił ochotniczo do wojska polskiego.

W myśl art. 4 a dekr. z dnia 28.6. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 41 poz. 237 nie podlega karze kto zgłosił przynależność do narodowości niemieckiej , celem uniknięcia ciężkiego prześladowania za trwanie przy swojej narodowości , jeżeli niebezpieczeństwa tego bez szczególnych trudności nie można uniknąć w inny sposób . Oskarżony właśnie miał możliwość uniknąć tego niebezpieczeństwa , albowiem jak z jego wyjaśnień wynika ojciec radził mu by wyjechał z Chorzowa . Oskarżony bowiem był wtedy człowiekiem młodym stanu wolnego nie obarczonym żadną rodziną, miał średnie wykształcenie a więc miał możliwość uzyskania pracy w innym miejscu tym więcej , że było to przecież zaraz w pierwszych tygodniach okupacji , gdzie można było bez trudności przedostać się na teren~~ę~~ tzw, Generalnego Gub. Oskarżony wyjechał już przecież do Katowic i tym więcej , gdy czuł się Polakiem w żadnym wypadku nie powinien był ochotniczo wstępować do organizacji SS o której celach już przecież wówczas jako człowiek inteligentny wiedział względnie powinien wiedzieć chociażby z owego przemówienia dowódcy SS w Katowicach przed dworcem kolejowym . Oskarżony świadomie następnie tkwił w tej organizacji z pełną świadomością jej celów a tylko kierował tak , by ochronić się przed pójściem na front , wykazując przy tym dużo sprytu nie wahając się nawet przyjąć służby w obozie koncentracyjnym w Jaworznie .

Z tych więc przyczyn nie może mieć odnośnie oskarżonego zastosowanie przepisu art. 4 lit. a/ dekr. z dnia 28.6.1946 r, Dz.U.R.P. Nr. 41 poz. 237.

Również nie zachodzą odnośnie oskarżonego Strużyny warunki

z art. 4 lit. b/ dekr. z dnia 28.6 1946 Dz.U.R.P.Nr. 41 poz. 237 , któreby powodowały bezkarność czynu oskarżonego , o ile chodzi o zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej.

Fakty o których zeznali świadkowie Aniela Guzy , Katarzyna Sadurska , Korbiela Leopold , Bizon Wiktor , Józef Zarazik , że oskarżony pracując w magazynach jako SS-mann zachowywał się przyswoicie do pracowników polskich , że ostrzegał ich przed rewizjami , by nie wynosili nic z magazynu a nadto , że nie robił żadnego użytku , gdy Bizon Wiktor ukryte radio wyniósł z magazynu, że oskarżony czytał ulotki prasy podziemnej , że nie przeszkadzał w słuchaniu radia zagranicznego , nie są takim faktem któreby wyczerpywały znaczenia z art. 4 b/ cytowanego wyżej dekrete, albowiem jak z zeznań powyższych świadków wynika, co też Sąd ustala , nie działo się to w takich warunkach i okolicznościach , któreby narażały oskarżonego na utratę wolności i życia.

Oskarżony ponadto tłumaczy się, że przechowywał u siebie Rzezniczka Ludwika / pseudo Korpiela Romana / i że dostarczał temuż broń dla partyzantów.

Fakt ten potwierdziła częściowo św. Tabryga Irena , że widziała i słyszała od ojca jak oskarżony dostarczał jej ojcu tj. Rzezniczkowi Ludwikowi mundury niemieckie i broń. Sąd na zeznaniach tego świadka nie mógł się oprzeć, albowiem świadek ten wówczas była osobą małoletnią i nie potrafiła wyjaśnić czy broń ta i mundury były oddawane bezpłatnie przez oskarżonego , czy też odpłatnie , Gdyby nawet przyjąć prawdziwość wyjaśnień oskarżonego , to przecież fakty te mogły mieć miejsce w domu oskarżonego który był SS -manem a więc oskarżony w danym wypadku nie nie ryzykował ; albowiem czynił to skrycie i bynajmniej nawet nie twierdzi , by z tego tytułu dom jego był pod obserwacją.

Jak wynika z zaświadczenia z daty Wadowice 5/2 1945 r, Nr.

194
296
203

12/O/W/S/P Ludwik Rzeźniczek pochodził ze Śląska , był dobrym znajomym oskarżonego i jeśli oskarżony dostarczał mu broni czy mundurów to tylko dlatego , że z góry był przekonany, że czyni to w takich warunkach , że nie naraża się ani na utratę wolności lub życia. Ponadto w niniejszym wypadku Sąd wziął pod rozwagę , że oskarżony jako człowiek wyrobiony życiowo , sprytny , przewidujący orientował się w sytuacji politycznej , czynił to nie^z pobudek ideowych, lecz by w przyszłości móc się powołać na swe zasługi.

Utwierdza to Sąd w przekonaniu i ten fakt , że oskarżony przy formacji SS zdobył stopień Unterscharführera a w obozie w Jaworznie był Kommandoführerem a więc nie był zwykłym pionkiem , lecz zdobył sobie zaufanie władz niemieckich . Z tych więc przyczyn gdy w czynie oskarżonego o ile chodzi o ochotnicze zgłoszenie się do formacji SS -mieszczą się wszystkie znamiona zbrodni z art. 4 §§ 1, 2, a / 3 b/ dekr. z dnia 31.8 1944 r, w brzmieniu Obw. Min.Spraw. z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P. nr. 69 poz. 377 , albowiem organizacja SS i przynależność do załogi obozu koncentracyjnego , co jest notorycznie znane , miały na celu dokonywanie zbrodni przeciwko ludzkości w postaci masowych morderstw , głodowego wyniszczenia ludności krajów okupowanych , stosowanie niewolniczej pracy , rabunku mienia , o czym oskarżony będąc w załodze obozu dobrze wiedział , zaś o ile chodzi o zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej w sposób wyżej przedstawiony , mieszczą się wszystkie znamiona zbrodni z art. 1 dekr. z dnia 28.6. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 41 poz. 237 , gdyż wina oskarżonego została w zupełności udowodniona , Sąd za powyższe przestępstwa przy zastosowaniu art. 31 k.k. wymierzył oskarżonemu łączną karę więzienia przez cztery lata . Przy wymiarze kary odnośnie kar za poszczególne przestępstwa objęte sentencją wyroku , jak również przy wymiarze kary łącznej Sąd wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności wymienione w art. 54 k.k. a w szczególności , jego pozytywne ustosunkowanie się do ludności polskiej a w szczególności pracowników

zatrudnionych w magazynie SS , udzielaniem pomocy co wynika z zaświadczenia Rady Zakładowej P.M.S. z daty Kraków, 25/9 1948 r, że używał języka polskiego w stosunku do Polaków umożliwienie przez oskarżonego słuchania radia zagranicznego Polakom i niesienie im pomocy przez umożliwienie im nabycia u niego broni czy też mundurów niemieckich , zaś z drugiej strony fakt, że oskarżony jako młody inteligentny o średnim wykształceniu człowiek po zmianie munduru żołnierza polskiego bez żadnych skrupułów przyoblekł się w mundur SS-mana wstępując do tej zbrodniczej organizacji ochotniczo , odstępując w ten sposób od swej narodowości polskiej , że w organizacji tej tkwił , aż do końca wojny , nie starał się z niej wystąpić aż wreszcie chroniąc się przed pójściem na front przyjął obowiązki w obozie koncentracyjnym mając już po tylu latach trwania obozów koncentracyjnych pełną świadomość jakim celom obozy te służą o czym zresztą następnie sam naocznie się przekonał . Areszt tymczasowy na poczet kary zaliczono na zasadzie art. 58 k.k.

Orzeczenie o utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych i konfiskacie majątku opiera się na przepisie art. 7 dekr. z dnia 31.8 1944 r, w brzmieniu Obw. Min.Spraw. z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P., nr. 69 pöz. 377.

Orzeczenie o kosztach opiera się na przepisie art. 598 kpk.

Z dalszych zarzutów objętych dodatkowym aktem oskarżenia Sąd uniewinnił oskarżonego Teodora Strużynę dla braku dostatecznych dowodów . W szczególności o ile chodzi o zarzut , że oskarżony Strużyna brał udział w dokonywaniu zabójstw w obozie w Jaworznie więźniów, oraz w znęcaniu się nad więźniami w sposób opisany w sentencji dodatkowego aktu oskarżenia, to cały ten dodatkowy akt oskarżenia z dnia 16.9 1948 r, oparty był na zeznaniach jedynego świadka Wiktora Pasińskiego.

Tenże świadek słuchany na rozprawie odwołał swe poprzednie zeznania , wyjaśniając , że zeznając w dochodzeniach wziął oskarżonego za inną osobę.

195296
204

Świadek Wiktor Pasikowski zeznał jedynie, że będąc w baraku przez uchylone drzwi dostrzegł jak oskarżony uderzył jednego więźnia obozowego.

Ponieważ jednakże całe zeznanie tego świadka słuchanego przed Sądem odznaczają się utożsamieniem oskarżonego z całą załogą obozu a Sąd słuchając tego świadka odniósł wrażenie z bezpośredniego zetknięcia się z tymże świadkiem na rozprawie, że świadek ten nastawiony subiektywnie i wybitnie nieprzyjawnie do oskarżonego jako członka załogi obozu, generalizuje oskarżonego z resztą załogi obozu, dlatego też, nie dał wiary zeznaniom tego świadka w tym kierunku, jakoby świadek ten widział jeden wypadek, że oskarżony kopnął więźnia obozowego, tym więcej, że świadek zeznał, że zaiste to widział z baraku przez otwarte drzwi, a więc mógł się pomylić co do osoby oskarżonego.

W przekonaniu tym, że oskarżony nie znęcał się nad więźniami utwierdza Sąd sylwetka oskarżonego i jego zachowanie się w stosunku do Polaków wyżej ustalone, z których to ustaleń wynika, że oskarżony pod koniec okupacji w Brzewidowaniu klęski Niemiec starał się być raczej życzliwy dla ludności polskiej.

Z tych przyczyn należało oskarżonego od zarzutów objętych dodatkowym aktem oskarżenia uniewinnić, tym więcej, że cały szereg świadków byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Jaworznie nie zeznał nic konkretnego przeciwko oskarżonemu. Kosztami postępowania z tej części oskarżenia, od której oskarżonego uniewinniono obciążono Skarb Państwa w myśl art. 581 kpk.

*Wiceprezident
Mroczkowski*

*sech
sech Tawelad as puszczanie
poczu walcu walcu Odr rbr Odr.
acho, Solwistawon Boryczce w kietowianach ul Michalska 18/9
W 2/12/44P h*